

Odznaka „Za wystugę lat”



Do zajęcia się tym tematem na łamach „Strażaka” sprowokowała mnie jedna z ochotniczych straży pożarnych z mojego województwa, zrzeszająca 70 członków, która na obchody 80-lecia, zgłosiła się po odbiór 53 odznak „Za wystugę lat”.

Przeglądając wypełnione wnioski zbiorowe, nie dopatrzyłem się nieprawidłowości. Były solidnie wypełnione. Przy wydawaniu odznak wyszło sztydło z worka. Ręce opadły. Przedstawiciele Zarządu OSP chcieli odebrać 53 sztuki kompletnej odznaki (otok z tarczą). Poinformowałem ich, że powinno się kompletne



Fot. 2

odznaki wydać tylko tym, którzy otrzymują je po raz pierwszy. Rolą prezesa lub Zarządu OSP powinno być skompletowanie odznak, czyli włożenie nowych tarcz, lub przełożenie używanych tarcz w poprzednio posiadane otoki. Ten argument nie trafił do druhów. Byli oburzeni.

Zapytałem: Dlaczego zatem wystąpili o tak dużo odznak? Odpowiedzieli: Przez dwadzieścia lat budowaliśmy remizę, nie było czasu, nie było gdzie wręczyć. Pytam dalej: Czy w ich OSP odbywały się zebrania sprawoz-

dawcze? Czy obchodzili Dzień Strażaka? Święta państwowe? Odpowiedzieli: Budowaliśmy ciągle remizę.

Aby nie zaognić sprawy, wydałem kompletne odznaki oznajmiając, że to po raz ostatni. Nie byłem jednak przekonany, czy zrozumieli w czym leży sedno sprawy. Myślę, że nie był to przypadek odoosobniony. Winę za taki stan rzeczy ponoszą zarządy OSP i zarządy oddziałów gminnych Związku OSP RP, bo to one zgodnie z pkt. 20 obowiązującego w Związku „Regulaminu nadawania odznak i wyróżnień” odpowiedzialne są za przydzielanie tych pięknych odznak. Duży udział w tej złej polityce odznaczeniowej mają biura zarządów oddziałów wojewódzkich Związku OSP RP, ich filie oraz biura terenowe. Przecież tam rozpatrują wnioski pracownicy etatowi Związku. Wykazują wielką pobłażliwość, byle mieć spokój i się nie narażać.

W całym kraju każdego roku wręcza się kilkadziesiąt tysięcy odznak „Za wystugę lat”. Ile to kosztuje? Czy wszyscy je



Fot. 3

powinni otrzymać? Pozostawiam to bez komentarza. Aby jednak zachęcić i pomóc w rozwiązaniu tego problemu, pozwalam sobie podać kilka wskazówek, które pomogą, przynajmniej w części, prowadzić w tym zakresie dobrą, przejrzystą politykę odznaczeniową.



Wzór legitymacji

Sięgnę do historii. Wszystko zaczęło się od ustanowienia w roku 1919 przez Zarząd Związku Floriańskiego znaku „Za wystugę lat”, który po raz pierwszy wręczono członkom Związku za co najmniej dziesięcioletnią nieprzerwaną służbę w szeregach straży. Za każde następne 5 lat służby przyznawano kolejny znak z wyższą cyfrą. Lata wystugi oznaczano cyframi rzymskimi (fot 2). W roku 1922 Główny Związek Straży Pożarnych RP na posiedzeniu Rady Naczelnej 9 grudnia, wprowadził w życie Regulamin odznak i starszeństwa. Na podstawie § 10 tego regulaminu, wzorując się na znaku Związku Floriańskiego ustanowiono znak „Za wystugę lat” (fot. 3 i 4). Nadawano go za nieprzerwaną, co najmniej 10-letnią służbę



Fot. 4

strażacką, a później co pięć lat za kolejne lata służby. W uwadze już wtedy zapisano „z chwilą przyznania znaku za wystugę lat okresu dłuższego, poprzednie znaki tej kategorii tracą swą moc”. Odznakę nadawały wojewódzkie związki straży pożarnych. Rok 1933 to przejęcie znaku przez Związek Straży Pożarnych RP (fot. 5). Podobnie stało się w 1956 roku, kiedy znak został przyjęty przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych. Od roku 1959 liczbę lat służby od 40 lat oznaczono cyframi arabskimi. 25 stycznia 1973 r. nazwę znak „Za wystugę lat” zmieniono na odznaka (fot. 6). Prawo otrzymania tej odznaki przyznano członkom OSP, członkom MDP, działaczom i pracownikom Związku, członkom Korpusu Technicznego Pożarnictwa za całokształt nienagannej i ofiarnej służby dla pożarnictwa. Znikło określenie „nieprzerwana służba”. Wprowadzono tylko pięcioletni staż. Odzna-

Rangę odznaki „Za wystugę lat” podnieśmy przez:

- Nie wręcza się jej do rąk, a przełożenie przez otwór i przykręcenie nakrętką na środku, między guzikiem a krawędzią klapy górnej kieszeni kurtki (to trzeba wcześniej starannie przygotować i uprzedzić o tym wręczającego odznaki). Będzie to służyć przez lata, nie stosujemy nierówno przyściętych, postrzępionych jaskrawych wstążek, o różnej długości, przypinanych szpilkami. Jeżeli już jesteśmy tacy słabi organizacyjnie, to przypinajmy je po prawej stronie kurtki munduru, a nie po lewej, gdzie jest miejsce na ordery, odznaczenia, medale.

- Przy okazji wielkich

kę przyznawały zarządy oddziałów powiatowych ZOSP lub z ich upoważnienia prezydium ZOP ZOSP. Od 23 lutego 1984 r. odznakę nadają prezydium zarządów gminnych lub równorzędnych ZOSP. Aktualny wzór odznaki stosowany jest od roku 1997, kiedy uzupełniono napis „Związek Ochotniczych Straży Pożarnych” o „RP” (fot. 7).



Miejsce noszenia odznaki „Za wysługę lat”

I tyle o historii tej, według mnie jednej z ładniejszych odznak, która powinna oddawać rzeczywisty, nieprzerwany, aktywny staż strażackiej działalności. Zawsze ogromnym szacunkiem darzę ludzi strażackiej rodziny, którzy le-



Fot. 5

gitymują się stażem 65-letnim i noszą tę odznakę. Niestety, do 31 grudnia 2006 r. Mennica Państwowa nie wykonała wprowadzonych od 2000 roku tarcz z 70-letnią wysługą. Może rok 2007 okaże się bardziej szczęśliwy.

Zgodnie z obowiązującym pkt. 5. 1 c Regulaminu umundurowania, odznakę „Za wysługę lat” nosi się na prawej klapie, górnej kieszeni kurtki munduru wyjściowego lub galowego, na wysokości guzika, na środku lewej połowy klapy (fot.).

Tyle regulamin, a co życie? Często spotykam się z przypadkami źle umieszczonych odznak. Najbardziej denerwuje fakt noszenia dwóch, trzech naraz odznak „Za wy-

slugę lat” i to w postaci samych tarcz np. za XX i XXV lat, a na dodatek kompletną odznaką za XXX lat. O co to chodzi? O wprowadzenie bałaganu. Wynika to z braku znajomości regulaminu. Zasadą jest, że nosi się tylko jedną, kompletną odznakę z najwyższym stażem. Prze-



Fot. 6

cież wiadomo, że jeżeli Szanowny Druh nosi wysługę 40 lat, to musiał otrzymać wcześniej ją za V, X, XV itd. do XXXV, chyba że sobie o nim przypomniano dopiero po 40 latach. Poprzednio używane tarcze należy przekazać zarządowi OSP. Rolą naczelnika i prezesa OSP przed uroczystością jest zebranie wszystkich odznak, skompletowanie pod względem aktualnie zaliczonych staży i przygotowanie, aby w dniu uroczystości ułożone znajdowały się na ozdobnej tacy. Ważne zadanie ma sekretarz zarządu OSP, który



Fot. 7

powinien prowadzić rejestr odznak.

Osobną sprawą jest typowanie kandydatów do odznaki. Czy każdy powinien ją otrzymać? Czy tylko te drużyny i ci druhowie, którzy nieprzerwanie, zawsze solidnie wypełniają strażackie powinności? Ilu strażaków niebędących w ewidencji, pokazujących się raz w roku, figurujących i zawyżających nie zawsze prawdziwe statystyki dostaje je? Lepiej się nie narażać. Kandydatów do odznaki powinien ty-

pować zarząd OSP w drodze uchwały. Powinni być brani pod uwagę ci, którzy spełniają wymagania regulaminu, nie tylko pupile prezesa lub naczelnika. W swojej długoletniej praktyce spotkałem się z kilkoma faktycznymi uchwałami zarządów OSP. To samo dotyczy prezydium zarządów oddziałów gminnych ZOSP RP, które w drodze uchwały powinny nadawać te odznaki. Życie oczywiście wskazuje inną praktykę.

Obserwując niektórych strażaków, zastanawiam się od kiedy zaczęli działać w OSP. Przecież kiedyś nie było MDP, a oni już mają taki długi staż. Jeżeli chcemy podnieść rangę odznaki „Za wysługę lat” wliczamy tylko rzeczywiste okresy naszej strażackiej działalności i to tylko tej aktywnej.

Mam nadzieję, że moje wskazówki pozwolą przezwyciężyć ciężące od lat złe przyzwyczajenia. Dobrze temu służą: okres zebranych sprawozdawczych oraz zbliżające się zjazdy oddziałów wojewódzkich i Zjazd Krajowy Związku OSP RP. O tym trzeba stale mówić i nie bać się zwracać uwagę wszystkim nieprzepraszającym zasad polityki medalowej.

Tekst i zdjęcia:
CZESŁAW KOSIBA

uroczystości w OSP, jak wręczenie sztandaru, jubileusz, oddanie remizy odznaki wręczamy tylko tym, którzy mają największy staż, a nie wszystkim, to przedłuża uroczystości i jest nudne, postarajmy się to zrobić w Dniu Strażaka lub Święta Niepodległości, albo w czasie uroczystej zbiórki, nie czekajmy 20 lat na okazję, bo niektórzy mogą się jej nie doczekać.

● Nie skracajmy okresów nadawania odznak poniżej obowiązującego 5-letniego stażu.

● Nośmy odznakę we właściwym określonym regulaminem miejscu. Przepięcie odznaki na właściwe miejsce nic nie kosztuje, a podnosi to jej rangę i świadczy dobrze o nas. Odpowiedzialni za to są: naczelnik OSP i komendant gminny Związku OSP RP.

● Nie nośmy samych tarcz bez otoku.

● Wnioski o odznaki składajmy stopniowo przez cały rok, aby nie powodować spiętrzeń, nerwowości, pomylek.

● Zwracajmy uwagę na to, aby odznaka była właściwie dopięta, nie spowoduje to jej przekręcenia, przeskoczenia lub wypadnięcia tarczy z otoku.

● Pobierając odznaki: w komplecie żądajmy wydania tych z V-letnim pierwszym stażem organizacyjnym.

● Starajmy się odznaki „Za wysługę lat” wręczać tym strażakom, którym mijają 5-lecia w aktualnie trwającym roku.

● Wręczajmy odznaki „Za wysługę lat” na ważnych uroczystościach strażackich, którym towarzyszy ładna oprawa.

● Bądźmy bardziej rygorystyczni przy przyznawaniu odznak ludziom spoza OSP i ogniu Związku, niech rzeczywiście się zasłużą i to dłużej niż strażacy ochotnicy.

● Strażacy, którym wręczana jest odznaka „Za wysługę lat” występują w ubiorze galowym.

● Legitymacje wypełniajmy czytelnie, bezbłędnie, ładnym pismem, a najlepiej za pomocą komputera. Ciękawostką jest wdrukowanie stażu na kolorowej tarczy odznaki lat (fot. 9). To podnosi estetykę odznaki i świadczy o poziomie usług biura.

● Strażacy, którzy chcą nabyć odznaki w celach kolekcjonerskich lub wymienić, powinni, w miarę możliwości, mieć je udostępnione, ale nie za darmo. Można ustalić jednolite ceny.